

Przesilenie nr. 1001

Radykalowie mają dość współpracy z socjalistami

PARYŻ, 9. 4. Daladier w sobotę rano wznowił rozmowy z przedstawicielami stronnictw, które rozpoczął już w piątek. Odbył on

natorów i deputowanych radykalnych.

W kołach zbliżonych do Daladier przypuszczają, iż gabinet je-

W pewnych kołach radykalnych sprzeciwiają się udziałowi socjalistów w rządzie, uważając, iż wystarczy ich poparcie. Dodają



PROSZE TEN TRANSPORT SKIEROWAĆ NA STOŁ ŚWIĄTECZNY...

„PLUTON” T. i M. TARASIEWICZÓW S.A. WARSZAWA-ŻYTNIA 10



DALADIER

konferencję z Blumem, Reynaud i marsz. Petainem. W kołach politycznych nie przypuszczają, by lista rządu mogła być ustalona wcześniej, niż w niedzielę rano. Przed ostatecznym uformowaniem gabinetu Daladier będzie chciał zapoznać się z uchwałami rady stronnictwa socjalistycznego, która została zwołana w sobotę wieczorem. Rozstrzygnie ona sprawę czy socjaliści wezmą udział w rządzie Daladier czy też okażą tylko poparcie.

W sobotę rano odbyło się posiedzenie grup parlamentarnych se-

go będzie oparty na stronnictwie radykalnym. Prawdopodobnie jednak wezmą w nim również udział pewne elementy centrowe oraz być może kilku fachowców z poza parlamentu. Chautemps i Bennet wejdą do nowego rządu. Daladier pragnąłby rzekomo powierzyć portfel ministra spraw zagranicznych byłemu premierowi Chautemps. Prawdopodobnie jednak kandydatura ta spotka się ze sprzeciwem socjalistów, pragnących utrzymać na tym stanowisku Paul Boncoura, ministrem finansów ma zostać Reynaud.

przy tym, iż dopóki Blum będzie wchodził w skład rządu do Francji nie powrócą miliardy franków, które odpłynęły zagranicę.

Według najbardziej optymistycznych oczekiwań, rząd zostanie uformowany w ciągu niedzieli a we wtorek deklaracja nowego gabinetu byłaby już odczytana w obu ciałach prawodawczych, które przed feriami świątecznymi udzieliłyby rządowi Daladier pełnomocnictw.

Wyjazd biskupów polskich do Rzymu na uroczystości kanonizacji Andrzeja Boboli

ŁUCK 9. 4. JE. ks. biskup Dr. Adolf Szczęsny, ordynariusz die-

cezji łuckiej dn. 10 bm. udaje się do Rzymu na uroczystości kano-

nizacyjne bisk. Andrzeja Boboli. W łączności z tym wyjazdem i nieobecnością w Łucku Pasterza diecezji w Wielki Czwartek święcenie Olejów w katedrze miejscowej za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej odbędzie się w Niedzielę Palmową.

WARSZAWA 9. 4. W dniu wczorajszym JE. Ks. dr. St. W. Okoniewski, biskup chełmiński, wyjechał do Rzymu ad limina Apostolorum.

TARNÓW 9. 4. JE. ks. biskup dr. Fr. Lisowski, ordynariusz diecezji tarnowskiej, wyjechał w towarzystwie ks. infułata dra J. Lubelskiego do Rzymu.

SANDOMIERZ 9. 4. JE. ks. biskup J. K. Lorek, Administrator Apostolski diec. sandomierskiej, udał się do Rzymu, aby złożyć sprawozdanie ze stanu diecezji za ostatnie pięć lat oraz wziąć udział w kanonizacji bisk. Andrzeja Boboli. Ks. Biskupowi towarzyszy kanclerz Kurii ks. dr. Fr. Jop. Powrót z Rzymu nastąpi około 28 bm.

PIELGRZYMKI OGÓLNOPOLSKA

Ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu na kanonizację bisk. Andrzeja Boboli opuszcza Polskę w dniach 12 i 13 bm. Część pociągów odjedzie z Katowic we wtorek, reszta w środę.

Chroni jednostki - wzbogacza ogół

P	OWSZECHNY
Z	AKŁAD
U	BEZPIECZEN
W	ZAJĘCIACH

Ubezpieczenia przyjmują:

ODDZIAŁ GŁÓWNY P. Z. U. W.

Warszawa, ulica Kopernika 36-40. Tel. 2-41-70, 5-23-05 oraz INSPEKTORATY (Oddziały) we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych.

Aleksander Świętochowski ciężko zaniemógł

Znakomity pisarz i publicysta Aleksander Świętochowski zaniemógł poważnie na serce. Sędziwy pisarz przebywa w majątku Gołotczyzna pod Ciechanowem i po zostaje pod opieką lekarską dr. Aleksandra Freyda.

Ze względu na sędziwy wiek pisarza, który w styczniu r. b. rozpoczął 90-ty rok życia, stan jego budzi poważne obawy.

Wznowienie działalności Stronnictwa Narodowego

Urzędowy PAT donosi z Wilna:

Wojewoda wileński przychylił się do prośby członków Stronnictwa Narodowego cofnąć z

dnem 8. 4. r. b. wydany w dniu 18. 2. b. r. zakaz działalności tego stronnictwa na całym obszarze pasa granicznego województwa wileńskiego.

Miejsca dla żydów austriackich na uniwersytecie jerozolimskim

Zargonowy „Moment” donosi: dla żydowskich studentów z Austrii, którzy nie mogą tam nadal studiować, pewną ilość miejsc na uniwersytecie

Święta Wielkanocne

Monaster posiada tylko radioodbiorniki Philipsa. Dzięki temu rewelacyjnemu udoskonaleniu, skomplikowana obsługa stała się łatwą i prostą.



przy ODBIORNIKU PHILIPS Super 7-38 z Monasterem

Wszystkie autoryzowane punkty sprzedaży PHILIPSA przy kupnie odbiornika 7-38 przyjmują na poczet należności stare odbiorniki wszystkich marek, rozkładając resztę należności na dogodny raty.

Proces „Dziennika Wileńskiego”

(Dalszy ciąg ze str. 1-aj)

znalazł się moment następujący: „Polska — obwarzanek, Cat, str. 20”. Nie zdawałem sobie sprawy, że ma to być powiedzenie marsz. Piłsudskiego. Po przeczytaniu przeze mnie książki, zabrała ją moja bratowa, która jest nauczycielką geografii i ma pewnego rodzaju serwitut zabierania sobie wszystkich książek, przeczytanych przez mnie.

O WYRAZ „KABOTYN” Następnie oskarżony dowodził, że Wańkowicz w swojej książce przypisuje Marsz. Piłsudskiemu słowa: „Polska jest jak obwarzanek — to warte, co po brzegach”.

Oskarżony Cywiński natomiast cytował w swoim artykule zdanie: „Polska jest jak obwarzanek, to tylko warte, co po brzegach, a w środku pustka”. Doc. Cywiński wywodził, że był przekonany, iż słowa te pochodzą od redaktora „Słowa”, Mackiewicza, który w swoim czasie pisał, że Małopolska dała Polsce wojsko, Wielkopolska — pracę, Litwa — rozmach, a Kongresówka wraz z Warszawą — Mesalkę i Kawecę. W polemice ze mną — mówi dalej — na terenie „Słowa” padały nieraz różne ostre określenia i dlatego też, wet za wet użyłem pod adresem red. Mackiewicza określenia „kabotyń”, którego nie uważałem za obraźliwe, gdyż ma ono to samo nasilenie uczuciowe, co określenia „filister” lub „snob”. Doc. Cywiński wywodzi z kolei, że kabotyńami w pewnym sensie byli Wiktor Hugo, Słowacki, a nawet Cyprian Norwid.

Przewodniczący: — Mam wrażenie, że oskarżony zapomina, że odpowiada przed Sędzią, a nie przemawia z katedry do słuchaczy.

Osk. Cywiński: — Sprawa ta

toczy się dokoła tego jednego wyrazu i dlatego o nim mówię. Czyż ja mogłem przypuścić, że ten wyraz „kabotyń” miałby się odnosić do Marszałka Piłsudskiego? Kiedy zostałem napadnięty przez cztery osoby, które miały mundury...

Przewodniczący: — O tym nie będzie pan mówił. Ta sprawa na leży do innego postępowania i za pewne innej jurysdykcji, i tutaj pod żadnym pozorem nie pozwolę jej mieszać.

Adw. Glaser: — Wysoki Sądzie!

Przewodniczący: — Nie udzielam panu głosu.

O. k. Cywiński: — To w takim razie interesuje mnie sprawa, dlaczego przez 18 dni nikt nie zwrócił uwagi na ten mój artykuł? Reakcja taka powstała prawdopodobnie dlatego, że w Wilnie przylgnęła do mnie opinia o pozycjonisty. Można powiedzieć, że zgadzałem się w swoich zapamiętaniach z Andrzejem Gawrońskim, który powiedział, że z dwójga złego wolę endecję, niż sanację. Zresztą z mojej strony pierwsze słowa pochwały pod adresem Piłsudskiego padły w r. 1918 we Lwowie, w sali „Lutni”, a w dniu 9 maja 1926 r. napisałem artykuł p. t. „Co o Piłsudskim powie historia?”, który jako motto miał zdanie: „Polska społeczeństwa trzeźwe umieją oceniać, inne — adorować, albo bezczęścić”. Według prawa Newtona — mówi dalej doc. Cywiński — każda akcja wywołuje reakcję. Gdyby nie było u nas panegiryków na cześć Marsz. Piłsudskiego, nie byłoby również paszkwilów.

W dalszym ciągu swoich wywodów osk. Cywiński przytacza,

że przybywającego do Wilna Piłsudskiego witał najwyższą pochwałą, na jaką stać go było, jako katolika, słowami, które pieśń wielkanocna mówi o Chrystusie.

Oskarżony kończy: — „Nie uważam siebie za winnego. Gdyby te słowa były słowami Marszałka Piłsudskiego, uczyniłbym mu krzywdę. Ale wtedy tych słów bym nie użył. Nie uważam siebie za winnego”.

Następnie w odpowiedzi na pytanie prokuratora doc. Cywiński zeznaje, że pisywał w „Dzienniku Wileńskim” od 1916 r. a ponadto pisywał do „Pamiętnika literackiego”, „Ruchu literackiego”, „Kultury” poznańskiej, „Prosto z mostu”.

Prokurator: — I do „Myśli Narodowej”?

Oskarżony: — Tak, ale od 3-cho lat do „Myśli Narodowej” nie pisuję.

— Czy od czasu polemiki o Norwida?

— Tak jest.

— Od jak dawna wyklada pan w U. S. B.?

— Od 9ciu lat.

— Jak długo przed opublikowaniem doręczył pan redakcji „Dziennika Wileńskiego” artykuł o książce Wańkowicza?

— Jakies trzy, cztery dni przed opublikowaniem przyniosłem go sekretarce.

— Czy wyrażał pan życzenie w sprawie wcześniejszego opublikowania go?

— Tak, dowiedziałem się, że w Wilnie jest Wańkowicz i ma przemawiać na wiecu. W rozmowie z red. Zwierzyńskim powiedziałem, że dobrze byłoby opublikować ten artykuł w niedzielę, 30 stycznia.

== Ani grosza żydom! ==
Zakupy świąteczne tylko u chrześcijan